

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki po-...

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego. Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Maurycego M. Sroda: Tekli P. M. Czwartek: N.P.M. od w. niew. Piątek: Aurelii Panny.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 43. Zachód: 6-ej 3. Długość dnia godzin: 12 20. Ubyło: 4 48.

Wschód księżycy o godzinie 7 minut 18 w. Zachód: 8 27. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5. Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.

Sobota: Cyprjana M. Niedziela: Pr. S. Stanisława. Poniedziałek: Wacława Kr. Wtorek: Michała Archan.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

NAJWYŻSZY RESKRYPT.

Do Naszego generał-adjutanta, członka Rady Państwa, generał-gubernatora warszawskiego i dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, generała kawalerji Józefa Gurko.

Niezmordowana i nieustanna praca wasza, zarówno w zarządzaniu krajem, jak i w ukształceniu i wywieczeniu powierzonych wam wojsk, zwracają na siebie ciągle szczególną Naszą uwagę. W uznaniu długoletniej, wzorowo gorliwej i pilnej służby waszej i na znak szczególnej Naszej dla was łaski, Najmilosć-wiwej zamianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego równego apostołom księcia Włodzimierza pierwszego stopnia.

Zalączając przy niniejszem oznaki orderu, rozkazujemy wam przywdziać je i nosić według ustawy. Pozostajemy dla was Cesarską Naszą łaską życzliwi.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano

ALEKSANDER

W Kopenhadze 30-go sierpnia 1891 r.

(Praw. wiest.)

KALENDARZ

Miśnia słowiańska. Dziś Zelimira; jutro Bogoslawa B. Zgromadzenia. Posiedzenie członków sekcji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14-8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłowej technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywitla. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.) Teatry: Wielki: dziś „Królowa Saby” (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Snagues); jutro przedstawienie zawieszona; — Letni: dziś „Klub kawalerów”; jutro „Roznościelka chleba”; — Nowy: dziś „Baron cygański” (z udziałem p. Olszowskiego); jutro „Orfeusz w piekle” (wznowienie). (7 1/2 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11518 rs. — k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata skutecznie się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Jak donosi Grażdanie, nowa ustawa wkłada na komitety giełdowe następujące obowiązki: 1) nadzór nad układaniem i publikowaniem właściwych cen towarów, frachtów, akcyj, kursów wekslowych itp.; 2) nadzór nad prawidłowością operacji handlowych kupców; 3) przedstawianie ministrowi finansów sprawozdań o obrotach handlowych i dostarczanie na żądanie władz rządowych wszelkich informacji, wiadomości i wniosków, co do interesów, dotyczących handlu, przemysłu i żeglugi; 4) występowanie ze staraniami o przedsięwzięcie zarządzeń pożytecznych dla rozwoju różnych gałęzi przemysłu. Za szerzenie na giełdzie fałszywych wieści, szkodliwych dla handlu, za ażytaż itp., ustanowiona zostaje surowa kara; również surowo karaniem będzie nieprawne maklerstwo, przyczem za pierwszy raz wymierzana będzie kara pieniężna, a za drugi — winny pozbawiony będzie prawa wstępu na giełde.

— Rewizja zwróconego przez radę państwa projektu ustawy aptekarskiej, jak zapewnia Grażdanie, ma być ukończona przed upływem r. b. Dotąd już w zasadzie przyjęty podobno został przepis, że aptekami mniejszemi nie mogą zarządzać osoby, mające stopień niższy niż prowizora, nadto do aptek tych pod względem urządzenia wewnętrznego ma być zastosowany typ normalny aptek.

— Posiadacze gruntów oraz włościanie z Mokotowa i okolic zwrócili się do JE. Generał-Gubernatora warszawskiego z prośbą o słuszniejszy, niż dotąd, rozkład podatków na mieszkańców gminy Mokotów. Prośbę swoją motywują oni faktem, iż w gminie mokotowskiej osiadło ostatnimi czasy wielu bardzo kupców i przemysłowców, wysokie z procedurów swoich ciągnących korzyści, a w stosunku do posiadaczy ziemi bardzo małe płacących podatki. Tymczasem, wskutek zwiększenia się liczby dusz w gmi-

nie, podatki wzrastają z każdym rokiem, a ciężar ich splywa wyłącznie prawie, na posiadaczy ziemi, płacących podatek od morga, podczas gdy posiadacze kilkopiętrowych gmachów lub obszernych fabryk są od nich uwolnieni. Z tego powodu oraz zważywszy: a) iż okręg naczelnika straży ziemskiej, zamieszkałego w Mokotowie, rozciąga się na sześć gmin, zaś na utrzymanie jego i jego kancelarji łoży tylko gmina Mokotów, oraz b) iż obywatele, przemysłowcy i kupey mokotowscy posiłkują się bardziej szpitalami, policją i administracją gminną od współwłaścicieli ziemi, wnoszący podatki żądają, iżby podatki gminne i szpitalne rozłożyły na przemysłowców, kupców i obywateli mokotowskich w stosunku do osiągniętych przez nich dochodów, oraz iżby koszt utrzymania naczelnika straży ziemskiej i jego kancelarji obciążał w równej mierze tak mieszkańców gminy Mokotów, jak i mieszkańców pięciu pozostałych, a zarządowi jego podlegających gmin.

— Sztab fortecy warszawskiej ogłasza okolicznym mieszkańcom, że pasanie trzody na częściach gruntu fortecznego jest surowo wzbronione. Zatrzymywana zaś trzoda będzie odsyłana do urzędu fortecznego, dla pociągnięcia właścicieli do odpowiedzialności sądowej.

— Na zasadzie §§ 17 i 24-go przepisów, co do zaprowadzenia na Nowej Pradze, Szmulowiznie i Kamionku ksiąg ludności, p. oberpolicmajster w Gaz. polic. poleca p. o. komisarza cyrkulu praskiego rozciągnąć nadzór, aby wszyscy stali mieszkańcy m. Warszawy, osiedli w powyżej wymienionych miejscowościach, oraz dawniejsi, którzy zmienili lokale po spórządzeniu nowych ksiąg, bezzwłocznie dokonali formalności meldunkowych, wymaganych przy przeprowadzeniu się z jednego domu do drugiego; o wykonaniu niniejszego rozporządzenia należy donieść najpóźniej do d. 1-go października. Jednocześnie zwrócona została uwaga na postanowienie, według którego osoby prowadzące księgi meldunkowe w domach z ludnością przewyższającą 50 dusz, winny mieszkać na miejscu, a w posesjach z mniejszą ludnością bezwarunkowo na tej samej ulicy. Ponieważ przepis powyższy obowiązuje wzmiankowane

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez Gabrięłę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Zmieniono tempo czeberjaczka wabić ku sobie zaczęła. I szybko, jakby jedną poruszeni myślą, chłopci rwąc gałęzie, gromadzili masę liście, któremi trupa okrywać zaczęli. Pod tą zieloną osłoną, w czerwonym, migocącym blasku pochodni, Jewa Dziubienka zniknęła cała ze swą twarzą straszna, nieruchoma, z oczyma w ślup wlepionemi. I prędko urosła nad trupem wielka mogiła, na którą lipa szemrząc swe liście strzaszała.

Teraz czeberjaczka zatoczyła swe krogi naokoło polanki, ucieszając chłopów i dziewczki w szalonym a ponurem tempie. Z blaszankami wódki w rękach, obłani purpurą ognia, podskakiwali w górę mężczyźni, rozwiewając dokoła białe płótno koszul. Dziewczki, spętane w swych wąskich płatach, wily się jak węże. W blaskach migaly białe zęby, półprzymknięte oczy i szmaty ciała gorącego pod płótnem koszul białych. Z piersi tańczących wydzierał się krzyk, w jęk prawie przechodzący. Brutalna potęga wódki i zmysłów szalała dokoła. Jak wicher, przelatowali teraz coraz szybciej, bez pamięci w przestrzeń pędząc...

I tylko, pod liśćmi ukryty, trup starczychy sztywniał, sam jeden zimny i beznamiętny.

Jak nlewa deszczowa, tak teraz spadały liście z drzew i po ziemi słały się z suchym chrzęstem. Żółte były z zielonawym ośrodkiem, a niektóre brązowe i jakby przez robactwo stoczone. Jesień nadciągała, zimna, ponura, bez promieni słońca, chyląc sterczące dokoła niemieckich domostw malwy, kwitnące szerokiemi czarnemi i różowymi płatami. Gdzieś niedaleko jeszcze pęk astrów liljowych, zmarzniętych, smutnych, tulił się do plotu, powiewając ściągniętymi w trąbkę listkami. Drzewa powoli czerniły się gałęziami ciemnymi, wilgotnymi, do góry sterczącymi. Drobne gałązki wicher łamał, na ziemię je rzucając. Szare, ołowiane barwy snuły się po powietrzu, od czasu do czasu zimny deszcz bił o szyby, siekl zwiędłe kolce bodjaków i pastwił się nad kępą zszarzałej macierzanki.

Pomimo jednak tego smutku, opadającego szarą płachtą na całą wołyńską ziemię, na Styr, ciemniejącej wśród ogołoconych z zieleni brzegów, Marja odychała teraz pełną piersią, jakby uspokojona i znacznie weselsza. Miała ona bowiem pod względem wpływu jesieni odmienna od innych kobiet naturę.

Na wiosnę płakała często, nagłym smutkiem zdjęta. Jesień witala spokojnie, odradzając się prawie w tej powodzi rozpaczliwej, która z góry płynęła. Właściwość to istot smutnych od kolebki, czujących własną nędzę, wobec złota i wesela natury. Szum spadających liści działa łagodniej, identyfikując się niejako z uspokojeniem dziewczyny. Wobec nędz wszechświata, Marja czuła się jeszcze szczęśliwa. Oddychała, żyła... Wszystko dokoła niej się kładło do grobu, zamierało bez promieni słońca! Ona jedna deptała silną nogą ścielące się martwo pod jej stopy liście, bezlistne, wilgotne gałęzie lip po nad jej

głową tworzyły całun z czarnej koronki—ona, gałęziom tym przesyłała uśmiech, w którym drgała wiadra przekonania o własnej żywotności.

Po rozstaniu się z Antonim, ani na chwilę nie przemknął zał przez jej umysł dumny i nieugięty dziewczycy. Człowiek ten skalał gorącym technieniem żydówki czystość ich wzajemnego stosunku. Miłości Antoniego dla Trejny nie umiała sobie przedstawić inaczej, jak w brutalnem złączeniu dwojga istot, wykluczających wszelką duchową stronę podobnego stosunku.

Kilkakrotnie spotkała Trejnę, czy w lesie, czy na drodze, wiodącej do karczmy. Żydówka zmieniała się powoli, ubierając się starannie, choć zawsze brudno i nieschlujnie. Tylko teraz ciemno-czerwony jersey opinał jej piersi, silnie pod tkaniną trykotu zarysowane, tylko spódnice, z jakiejś taniej kolorowej wełny, snąc w domu w nocy zszywane, miały krzywo poprzyczepiane falbany lub kawalki ordynarnej koronki. Tombakowe broszki, kolczyki, świeciły się z daleka, bransoletka z paciorek ciemne i spalone ramie objęła. Tylko włosy, zawsze potargane, szerokim płaszczem na biodra spadały, tylko nogi małe, nerwowe, boso były i pokaleczone.

Dzika dziewczyna znieść obuwia nie mogła, pomimo usilnych prób, jakie czyniła w tym kierunku.

Marja szybko wymijała Trejnę, która ze swej strony na widok „panny ze dworu” prostowała się, jakby czując zbliżenie się ukrytego nieprzyjaciela. Czasem oczy dwóch dziewczyn krzyżowały się przez chwilę i Marja doznawała jakby olśnienia pod wpływem gorącego spojrzenia Trejny.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



przedmieścia, przeło polecono komisarzowi sprawdzić najdalej do d. 13-go października, czy we wszystkich domach znajdują się odpowiednio uzdolnione osoby do załatwiania formalności meldunkowych.

W celu wyjaśnienia wszczętej przez warszawskiego oberpoliemajstra kwestji co do przyczyn częstszego ulegania chorobom robotników, pracujących przy kanalizacji miasta, magistrat zażądał od głównego inżyniera danych statystycznych, odnoszących się do tego przedmiotu, za przeciąg ostatnich dwóch lat, oraz informacyj co do urzędzenia stałego nadzoru lekarskiego nad robotnikami kanalizacyjnymi za granicą.

We czwartek, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod nr. 41-y posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów. Prezydować zebraniu ma p. prezydent miasta, generał-lejtnant Starynkiewicz, do czynności sekretarjatu powrócił inż. Stanisław Wolff, obowiązki zaś tłumacza pełnić będzie inż. Adam Koszowski.

Dzisiaj rozpoczął inż. Sokół budowę kanału na ulicy Milej, zaś inż. Krzyżanowski przystąpił wczoraj do robót na ulicy Kruczej.

W dniu dzisiejszym kończy inż. Preyss układanie rur na ulicy Twardej, poczem zaraz rozpocznie układanie rur w alei Jerolimskiej od Żelaznej do Raszyńskiej.

Zdrój wodociagowy na rogu ulic Długiej i Białoskiej zostanie zamknięty. Byłoby więc do życzenia, ażeby właściciele okolicznych posesyj połączyli je z siecią rur.

Ulica Mostowa zaopatrzona jest w wodę wodociagową tylko w niżej swej części, w górnej zaś mieszkańcy zmuszeni są sprowadzać wodę aż z ulicy Długiej. Dowiadujemy się, że magistrat w uwzględnieniu próśb, wnoszonych przez interesowanych, wystąpił do władzy wyższej o upoważnienie założenia nowych rur wodociagowych na tej ulicy, jednocześnie z układaniem ich na ulicy Freta. Z powodu trudności w robotach zwłaszcza przy istniejącym kanale starym na ulicy Mostowej roboty mają być prowadzone sposobem administracyjnym.

Przed zbliżającym się kwartałem biuro bezpłatnej rekomendacji przy wydziale kontroli ma do umieszczenia według wczorajszego raportu 193-ch stróżów, 184-ch parobków, 131 lokaj, 27-ku stangretów, 17-ku szwajcarów, 12-ku kucharzy, 11-ku kelnerów, 46 kucharek; brakuje zaś, sług do wszystkich, pokojówek, bon i piastunek, pomywaczek i praczek.

Z powodu przyłączenia Nowej Pragi, Szmolowizny, Targówka i Kamionka do obrębu miasta, sąd okręgowy tutejszy na zebraniu ogólnem orzekł, iż woźni sądowi nie mają teraz prawa pobierania opłaty za przejazd do rzeczonych miejscowości, celem doreczania stronom w procesach cywilnych jakichbydy dokumentów lub wezwań.

Dowiadujemy się, że spółka przedsiębiorców francuzkich zwróciła się do kilku poważnych miejscowych instytucji prywatnych z propozycją zaprowadzenia i utrzymania oświetlenia elektrycznego. Jeżeli po dokładnej kalkulacji wydatków na gaz, oferta okaże się korzystną, wówczas pomiędzy innemi zyska ona zastosowanie w Banku handlowym.

Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich udzieliła w b. m. pożyczek 67-m swym uczestnikom na sumę rs. 3,670, a 9-ku uczestnikom tytułem zaliczenia rs. 179.

Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XI-go, zaproszony został p. Antoni Jędrzejewski.

Dziś, o godzinie 8-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-iej przemysłu technicznego, na którym inżynier Mościcki mówić będzie „O maszynie dwufunkcyjnej, własnego pomysłu”. Posiedzenie to zakończą drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego, oraz sprawy bieżące.

Kurator warszawskiego okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

Wydział prawny uniwersytetu dorpackiego ukończył w r. b., ze stopniem kandydata nauk prawnych, warszawianin, p. Henryk Koh.

#### Z literatury.

Powieść Estei „Za oceanem”, drukowana w feljetonach naszego pisma, wyszła obecnie w oddzielnej książkowej nakładem Kurjera warszawskiego.

Nakładem wrocławskiej firmy Schotlaendera wyszła powieść Michała Bałuckiego w tłumaczeniu niemieckim p. t. „Fräulein Valerie. Aus dem Leben arbeitender Frauen.”

Tłumaczenia tej powieści podjęła się panna Z. Lasińska.

W Heidelbergu a Suljusza Groosa opuściła prasę gramatyka dr. Władysława Wicherkiewicza (Polnische Conversations-Grammatik zum Schul und Selbstunterricht).

#### Do teatru.

W dniu wczorajszym przyjechało dla zwiedzenia teatru Wielkiego dwanaście osób z Łomży.

W Piotrkowie agituje się myśl zebrania w tymże celu liczniejszego towarzystwa.

Mieszkaniec Lublina pan L. K. donosi, iż w myśl wezwania Kurjera, już przeszło dwadzieścia osób umyślnie jeździło do Warszawy na przedstawienie w teatrze Wielkim.

W temże miesiącu liczne grono inteligencji wybiera się „do teatru” w przyszły poniedziałek.

#### Wybory.

Przez dziś i jutro w kancelarji kantoru Banku państwa przyjmowane są zapisy na wybory, którzy w dniu 24-y b. m. t. j. pojutrze we czwartek dopełnią wyboru prezesa i dwóch radców komitetu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Posiadaczom listów na 1,500 rs. przysługuje jeden głos, na 7,500 rs., dwa głosy, na 15,000 rs. cztery głosy i wreszcie mający 30,000 rs. lub więcej rozporządzają 8-ku głosami.

Po nad tę liczbę żaden pojedynczy posiadacz listów więcej głosów mieć nie może.

Nadmieniamy wreszcie, wbrew pierwotnej niedokładnej wiadomości, że wychodzący z kadencji tak prezes, jak i radcowie mogą zostać na równi z innymi kandydatami ponownie wybrani.

#### Nowy przepis.

Dla właścicieli posesyj, mających zamiar podjąć budowę nowych domów, nie będzie obojętną wiadomością, iż do ustawy budowlanej dodano w r. b. nowy przepis, zabraniający przy wąskich ulicach budować wyższe domy niż szerokość ulicy.

Nawet przy ulicy Chmielnej, przy której w ostatnich latach wzniesiono dwie cztery i kilkanaście trzypiętrowych kamienic, obecnie dwóm właścicielom posesyj pozwolono zbudować domy frontowe tylko o dwóch piętrach.

Jeżeli kto koniecznie chce wznieść przy wąskiej ulicy wyższy dom nad jej szerokość, to może poradzić sobie w ten sposób, iż budynek osunie w głąb posesji, a tem samem rozszerzy ulicę i przepisowi ustawy zadość uczyni.

#### Prośba.

Usunięcie targu starzyzny z ulic Wałowej i Franciszkańskiej polepszyło w znacznym stopniu dość smutne warunki tej zacieśnionej dzielnicy.

Targ ten, przeniesiony na plac Broni, ma teraz obszerną przestrzeń, lecz zaduch i różne miazmata przynoszą szkody sąsiadnim posesjom, głównie zaś szpitalowi starozakonnych.

Otóż tameczni mieszkańcy zwracają się za naszym pośrednictwem z prośbą do komitetu plantacyjnego o zadzwienie kola, na którym jest targ arządzony.

Podobne odgraniczenie przestrzeni targowej drzewami zmniejszy szkodliwość różnych miazmatów.

Koszt zadzwienia, według przybliżonych obliczeń, uczyni około 200 rs.

#### O skrzynkę.

Dolna część Marjensztadu, ulica Dobra i okolice Zjazdu dopraszają się o umieszczenie na rogu Dobrej i Marjensztadu nowej puszeki pocztowej do listów.

Od lat dziesięciu przybyło w tej okolicy kilkanaście nowych kamienic kilkupiętrowych, a najbliższa puszka daleko, aż na Bednarskiej ulicy, albo przy placu Zygmunta.

Może więc to słuszne żądanie zarząd poczty uwzględnić zechce.

#### Wybryk natury.

Wielki miłośnik kwiaciarstwa, p. Marczewski, ekspedytor kolei nadwiślańskiej, otrzymał kwiat róż w dziwny sposób.

Oto na dzieciece sztamie róży zrobił oczko, które zamiast wytworzyć gałązkę i listki, dało kwiat.

Jest to wybryk natury nader rzadki.

Okaz dziatki z różą złożono w naszej redakcji.

#### Tragedja rodzinna.

Do niezmiernie rzadkich faktów należy zaliczyć, aby dziad, syn i wnuk, dotknięci obłędem umysłowym, jednocześnie pozostawali obok siebie w jednym i tym samym zakładzie.

Taki właśnie wypadek zdarzył się w rodzinie ziemiańskiej H., która od stu lat przeszło osiadła w kraju.

Najmłodszy z trzech nieszczęśliwych, 25-letni H., w zeszłym tygodniu był badany przez tutejszych lekarzy i ci wydali wyrok natychmiastowego umieszczenia pacjenta w domu zdrowia.

Nieszczęśliwa matka zawiozła więc syna do Schönewitz w Saksonji, gdzie przebywają już jej mąż, umieszczony tam przed 12-tu laty i teść, pozostający od 1865-go r.

Ten ostatni, pomimo sędziwego wieku, jest zdrów zupełnie, tylko umysł starca pokryła wieczna ciemność.

#### Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod № 5-y m Joakowi Szloermanowi skradziono 4 palta wartości 100 rs. — Z mieszkania Fiszelera Rowińskiego przy ul. Nowomiej pod № 47-y m skradziono 500 rs. — W domu pod № 2-im przy ul. Targowej na Pradze okradziono przez okno jednocześnie dwóch lokatorów: Abrahama Mittelbacha i Bronisława Fejchenfelda; poszkodowani obliczają stratę na 200 rs.

#### Rabunek.

Na powracającego przez ul. Górczewską do domu mieszkańca wsi Wola, Aleksandra Guszczyna, napadło dwóch drabów. Pomimo obrony, G. został obity i ograbiony z zegarka. Rabusie zbiegli.

#### Zabiłkana.

Wczoraj po południu na ul. Elektoalnej zatrzymano zabiłkaną 3-letnią dziewczynkę. Malesiarwo objaśnia, iż rodzice mieszkają przy ul. Krochmalnej.

Zabiłkaną odprowadzono do cyrkułu.

#### Z ulicy.

W przebiegu przez ul. Solec Anna Drożyńska została tak silnie popchnięta, iż upadła i złamała nogę.

Na ul. Marszałkowskiej, wprost domu pod № 136-y m, Józef Tuczymon spadł z platformy wagonu tramwajowego i boleśnie się potłakł.

#### Zranienia.

Na głowę przechodzącej dziewczynki, Marjanny Majakówny, spadła doniczka z okna 3-go piętra pod № 56-y m przy ul. Grzybowskiej.

Rana jest ciężka, właścicielkę mieszkania, z którego doniczka spadła, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

#### Pokasania.

Na ul. Dzikiej wprost domu pod № 73-im zabito psa wściekłego, który rzucał się na przechodniów.

Pod № 44-y m przy ul. Muranowskiej duży brytan pokasał 15-letniego Abrahama Dąbrowskiego.

W podwórzu domu pod № 4-y m przy ul. Nowokarmelickiej pies jednego z lokatorów, wskoczywszy na handlarke, Szajwę Altmanową, pokasał ją w prawe ramię.

Oba psy, jako podejrzane wściekłością, oddano pod nadzór weterynaryjny.

#### Nagły zgon.

Przed dwoma dniami przybył z Moskwy mieszkaniec Hamburga, Jehn Duglas, liczący 60 lat i zamieszkał w hotelu Saskim.

D. wczoraj rano znaleziono bez życia.

#### Omal nie katastrofa.

Kilkanaście osób ze sfery rzemieślniczej zabawiło się przez całą noc na Saskiej Kępie i dopiero po godz. 6-aj rano całe towarzystwo usiadło na łódź wezwaną zamówioną.

Jeden z uczestników, w chwili odbicia łódki od brzegu, uparł się, aby popłynąć w górę rzeki.

Pomimo perswazji przewoźników, niezbyt trzeźwi pasażerowie tak się niespokojnie zachowali, że w końcu łódka się wywróciła.

Na szczęście było to niedaleko brzegu i tonących wyratowano.

Główny sprawca alarmującej kapieli, Tomasz Jagielski, został wydobyty bez zmysłów, wskutek ataku apopleksji.

Na razie ocacono go, lecz po odwiezieniu do domu, przy powtórny ataku, prawie w obecności lekarza, Jagielski życie zakończył.

Z polecenia ministerjum oświecenia opłata szkolna z początkiem roku szkolnego 1891/2 podwyższoną zostanie: w gimnazjum żeńskim w Siedlcach z rs. 20 na rs. 30; w gimnazjum żeńskim w Kaliszu z rs. 36 na rs. 40 i w gimnazjach żeńskich: w Lublinie i Suwałkach z rs. 30 na rs. 40 rocznie.

#### Echa lubelskie.

Pisza do nas z Lublina:

„Miasto nasze liczy przeszło 40,000 mieszkańców i, jako takie, jest trzecim z rzędu w Królestwie Polskim, więc też wszystkim artystom, a zwłaszcza impresarjom, zdaje się, że koncerta powinny tu mieć powodzenie.

Tymczasem zbudowano u nas teatr, ale każde towarzystwo prowincjonalne, które do nas przybywa, bankrutuje.

Niezawodnie był tych towarzystw podkopują u nas w znacznej części przedstawienia amatorskie, które udają się wybornie, tak ze względu na cel, na jaki bywają dawane, jak i na osoby, udział w nich biorące, bo, rzecz naturalna, że występ amatorów sojaga do teatru wszystkich znajomych.

I tak przedstawienie amatorskie z d. 27-go z m. dało rs. 415 dochodu, z d. 6-go b. m. rs. 265, zaś z d. 8-go b. m. rs. 181.

Towarzystwo p. Czysogórskiego już przybyło do naszego miasta i szereg przedstawień rozpoczęło w d. 19-y b. m. „Teściem?”

W tych dniach p. Magnuski, zachęcony udaniem się koncertów Mierzwińskiego i Bruszewskiego, urządził u nas wieczór humorystyczny, który jednakże nie miał powodzenia.

Impresarjo zapowiedział przyjazd p. Bronikowskiej, Misiewiczza i Tomaszewskiego, tymczasem p. Misiewicz nie przyjechał wcale.

Do teatru przybyła tylko bardzo szczupła garstk.



słuchaczy, za to może lepiej uda się zapowiedziany koncert trzech siostr Podgórskich, czego artystkom należałoby życzyć najserdeczniej.

Straty, zrządzone przez pożar przy ul. Lubartowskiej, zostały już obliczone; wynoszą ogółem 25,415 rubli.

+ Zamachy skrytobójcze.

Niedawno zdarzyły się w okolicach Kielce dwa zamachy skrytobójcze.

We wsi Kwilinie zbrodniarz jakiś strzelał do zarządzającego majątkiem, p. Z., w chwili, kiedy ten wieczorem znajdował się we własnym mieszkaniu w otoczeniu rodziny.

Strzał chybił.

Taki sam zamach zdarzył się we wsi Ciulińskich, gdzie zbrodniarz ranil p. J. Żabickiego.

+ Liczną progeniturę.

We czwartek wieczorem zmarła nagle w Łodzi 70-letnia staruszka, p. Teresa Die-enerowa, z domu Hollop. Zostawiła ona żyjących: 12 dzieci, 45 wnuków i 18 prawnuków.

Niedziwi się też Łódz. Ztg., która o tem donosi, iż sama rodzina zmarłej, postępując za karawanem, tworzyła już okazały orszak żałobny.

**NOTATNIK TERMINOWY.**

— W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na pokrycie cykiem gmachu kotłów starego miejskiego wodociągu przy ulicy Dobrej od sumy kosztorysowej rs. 1,282 kop. 80—wadium 130 rs.

— D. 23-go września i 27-go października, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się licytacja na sprzedaż: 32 partyj drzewa z lasnictwa przasnyskiego, w gubernji pióckiej, od rs. 20,717.

— D. 23-go września, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na wykończenie wyrobionego w częstochowskim więzieniu prostego areztańskiego sukna w czasie od d. 13-go stycznia r. p. do takiejże daty r. 1894-go; wadium 600 rs.

— D. 23-go września, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa i węgla kamiennego dla więzienia kieleckiego, od d. 13-go października r. b. do końca r. 1893-go; wadium oznaczone na drzewo 115 rs., a na węgiel 100 rs.

**NEKROLOGJA.**

S. P.

Julja Marja z Kussmahlich  
**GRUNWALD,**

żona maszynisty dr. żel. poł.-zach., po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 20-go września r. b. przeżywszy lat 21. W głębokim smutku pozostał: mąż, syn, rodzice i brat zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im b. m., o godzinie 4-ej po południu z kaplicy ewangelicko-angusburskiej przy ul. Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 1285

+ W dniu 23 września, o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

s. p. Antoniego Heileman,

na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych. 2—3301—

B. P.

**Aleksander Zederbaum,**  
kupiec.

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zgasł dnia 20-go września 1891 r., przeżywszy lat 51. W ciężkim smutku pogrzebi: żona, córki i zięć, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22-go września, to jest we wtorek, o godzinie 4-ej po południu z domu № 2 przy ulicy Żelazna Brama, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Odzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3312—

**Telegramy „Kurjera Warszawskiego”**

**Petersburg 21-go września.** (Tel. pr. K. W.) — Król i Królowa greccy przybyli o godz. 2-ej w nocy na stację Odyńcowo. (Aj. półn.)

**Petersburg 21-go września.** (T. Aj. półn.) — Minister spraw zagranicznych wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Włoch północnych, gdzie bawić będzie do końca października.

**Petersburg 21-go września.** (Tel. Aj. półn.) — Petersburski sąd okręgowy wejenny rozstrząsał sprawę przeciw siedmiu żołnierzom niższych stopni

z pułku preobrażeńkiego, oskarżonym o zgwałcenie. Sąd skazał czterech oskarżonych na 8 lat ciężkich robót, dwu na dwa lata, jednego zaś uwolnił.

**Wilno 21-go września.** (Tel. pr. Kur. War.) — Na ogólnem zebraniu tutejszego towarzystwa wyścigów konnych, odbytem w dniu dzisiejszym, postanowiono urządzić następną wystawę rolniczą przemysłową i drobnego przemysłu wiejskiego, która otwartą będzie w d. 13-ym września 1893-go r. Na wystawę dopuszczone także będą okazy z innych gubernij.

**ZWIEKSZENIE BUDŻETU.**

**Wiedeń 21-go września.** (T. pr. K. W.) — Pod przewodnictwem cesarza ukończyły się narady wspólne ministrów obu połów monarchji nad projektem budżetu, mającego przedłożyć się delegacjom. Uchwaliły go do zadania ministra wojny odroczone do dnia dzisiejszego. Minister ten musiał zrzec się niektórych żądań swoich, wobec opozycji ze strony ministrów skarbu obu połów monarchji, Steinbacha i Wekerlego. Według zapewnień dzienników tutejszych, po zwiększeniu budżetu wojennego skutkiem tej opozycji nie przeniesie pięciu do osmiu milionów złr. rocznie. (Aj. półn.)

**ULGI PASZPORTOWE.**

**Berlin 21-go września.** (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejsza Norddeutsche Allgemeine Ztg. donosi, że dziś lub jutro opublikowane będą nowe ulgi paszportowe w Alzacji i Lotaryngji.

**EMIGRACJA ŻYDOWSKA.**

**Mysłowice 21-go września.** (T. pr. K. W.) — Na Oświęcim przybywają tu pociągi, mieszczące po kilkuset żydów russkich, dążących do Ameryki.

**LIGA PRZECIW NIEMCOM.**

**Paryż 21-go września.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Intransigeant zamieszcza odezwę do utworzenia ligi, która zajęłaby się systematycznym usuwaniem niemców z posad fabrycznych, biurowych i sklepowych.

**CARMEN SYLVA.**

**Bukareszt 21-go września.** (Tel. pr. K. W.) — Profesor Finkler orzekł, że kilka miesięcy odosobnienia mogą królowej Elżbiecie wrócić spokój. Podyktowała ona nową bajkę i czytała lekarzowi. Głos ma ostry, zmieniony.

**NAPAD ROZBÓJNICZY.**

**Wiedeń 21-go września.** (Tel. pr. Kur. W.) — Na stacji kolejowej, odległej o 70 kilometrów od Adrianopola, rozbójnicy zabili dwóch żandarmów tureckich.

**EMIGRACJA ŻYDOWSKA.**

**Konstantynopol 21-go września.** (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Napływ wychodźców żydowskich z Odesy ustał. Przybywają już tylko żydzi zamożniejsi, którzy ziemię za własne fundusze zakupują.

**ROKOSZ W YEMENIE.**

**Londyn 21-go września.** (Tel. pryw. K. W.) — Standard donosi, że w Yemenie powstańcy zdobyli stolicę kraju Sanę. W. Porta wysłała silne załogi do Hedzas, gdzie sroży się cholera.

**KURDOWIE.**

**Konstantynopol 21-go września.** (T. pr. K. W.) — Kurdowie armeńscy rozpoczęli rzezie chrześcijan.

**EMIN BASZA.**

**Berlin 21-go września.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Nadeszły wiadomości, że Emin basza w połowie maja bawił na południowo-zachodnich brzegach jeziora Albert Edward.

**ZARAŻONY OKRET.**

**Londyn 21-go września.** (T. pryw. K. W.) — W Bombaju na okręcie angielskim „Maraton” było szesnaście wypadków cholery.

**Berlin 21-go września.** (Tel. pryw. K. W.) — Tutejsze poselstwo hiszpańskie, tudzież wiele dzienników ogłaszają odezwy do składek na ofiary powodzi w Almezji i Consuegrze.

**Berlin 22-go września.** (Tel. pryw. K. W.) — Bydgoska dyrekcja kolejowa zgodziła się na taryfę wyjątkową dla zboża, prowadzonego przez stacje Grajewo i Elk.

**Berlin 21-go września.** (Tel. pr. K. War.) — Zbiór kartofli w Prusiech wydał, według najnowszych obliczeń, 75% zbioru średniego.

**Berlin 21-go września.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Tutejsza kolonja chilijska wydała wczoraj bankiet z powodu zwycięstwa partji kongresowej.

**Paryż 21-go września.** (Tel. pryw. K. W.) — Bilety na „Lohengrina” zaczęto sprzedawać bez wyjątków. Bilanżyści grożą nowymi ekscesami.

**Rzym 21-go września.** (Tel. pr. Kur. W.) — Papież przygotowywa encyklikę przeciw pojedynkom.

**Rzym 21-go września.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Powołanie tutaj ambasadorów włoskich w Wiedniu i Londynie stoi w związku z nowymi rokowaniami z Anglią, odnoszącymi się do spraw wschodnich: morza śródziemnego. Wielkie wrażenie sprawił rozkaz uzbrojenia okrętów rezerwowych. U trzech firm włoskich minister wojny zamówił dwanaście łodzi torpedowych.

**TELEGRAMY HANDLOWE.**

**Berlin 21-go września.** (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe usposobione było słabo i niskowo, a obroty były niewielkie. Rynek rubli i wartości russkich ucierpiał dość silnie. Ruble w transakcjach komercyjnych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.50. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 mar. 25 fen., a w dostawowych o 1 mar. 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 85 fen., krótki Petersburg o 2 m. 30 f., długoterminowy zaś o 2 m. 50 f. Przekazy na Wiedeń niżej również, krótkie o 15 f. (172.90), długoterminowe zaś o 20 fenigów (171.50). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 50 kop., listy likwidacyjne o 80 kop. (68.20) i pożyczki wschodnie o 70 kop. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, obie pożyczki premjowe russkie, 6% russkie renty złote i 4% russko-angielskie pożyczki r. 1884-go. Za kapony adne płacono tyleż, co i wczoraj. Akcje kredytowe austriackie spadły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto było dziś silnie zaofiarowane, towar gotowy oddawano taniej o 4 mar. 50 fen., a dostawowy o 8 m. 75 fen.

**Berlin 21-go września (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. bank. rus. w tr. nat.	213.75	Akcje d. z. war. wiedeń.	—
Wekle na Warszawę	212.75	Akcje kredytowe	148.25
Wek. na Petersb. krót.	211.—	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	212.10	—	—
Bil. ban. russk. na dost.	214.25	Żyto w tow. gotow.	237.2t
Wschodnia poz. II em.	67.—	Żyto na wiosnę	233.25
Listy zast. serj. I-ej	66.50		

Kursa z 19-go września: 215.—, 214.60, 213.80, 212.50, 214.25, 67.60, 66.70, 149.50, 241.75, 237.—

**Sprawozdania z targów.**

**Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym września.** Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było spokojne, dowóz wynosił ogółem 17 wagonów zboża. Żyta nadeszło tylko 3 wagony, tendencja niezmienną, za wyborowe płacono 133—135 kop., za średnie 130 do 132 kop. Owsa dostarczono 12 wagonów, przy dobrym chętnym pokupie płacono za wyborowy do 97 kop., za średni 85 do 91 kop., za ordynaryjny 80 84 kop. Kasza jaglana bez zmiany, sprzedano ją po 100 do 135 kop. stosownie do gatunku.

**Z pola.** Z pod Kleczewa piszą do nas d. 16-go b. m.: „Pod koniec lata mamy stałą i piękną pogodę, sprzyjającą wielce siewom, dokonywanym pomyślnie i bez obawy opóźnienia, przewidywanego skutkiem przyszłych deszczowych w zniwa i spotęgowanego „gorączka zbożowa”, podczas której zawieszono najważniejsze zajęcia terminowe, by ustąpić miejsca młocce żyta, osiągniętego wówczas rs. 8 do rs. 8,40 za korzec. Teren nasz niezwykle był ożywiony, dzięki zabiegom spekulatyw, usiłujących quand même wyzyskać sytuację. Lubo po 27-ym sierpnia nastąpiła reakcja i gorączka uśmierzyła się do normy, ceny jednak zboża znacznie w ostatnich dniach znów wzrosły i doszły do rs. 8 za żyto, rs. 9 za pszenicę, rs. 2,50 za kartofle, rs. 8 za rzepak letni, rs. 9 za zimowy i t. d. Utrzymują, iż ziemniaki zdrożeją jeszcze, a przypuszczenie te usprawiedliwia średni zbiór obecny, wyczerpane zapasy zeszłoroczne i znaczny wywóz żyta. Jakkolwiek nieurodzaj tegoroczny odbił się więcej na oziminach, to i jarzyny pozostawiają co do jakości wiele do życzenia; owies i jęczmień wyległy w znacznej części, grochy zdziesiątkowały owady. Wogóle ziarno nikłe i lekkie. Kapusty objadły gąsienice. Kartofle chybiły stanowczo; móg w najlepszym razie wyda 50 korcy, przeciętnie 35 do 40; w wielu miejscach gniją. Gorzelnie skróca kampanje, zniewolone brakiem kartofli, ubogich z nadmiaru wilgoci i w maczce. Kopanie tu i owdzie rozpoczęte przy dotkliwym braku robotnika, któremu płaci się 10 kop. od korca i trzy razy dziennie wikt. W r. z. płacono maximum 5 kop. bez wikt.”

**Libawa 18-go września.** — Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) bez zmiany, ciężkie 113—114 kop., suche litewskie i kurl. 100 kop. Pszenica miękka 85—90 kop. Owies biały mocniej, kupują prawie tylko sami spekulanci; na terminy litewski suchy 75 kop., litewski dobry 76 kop., loco dobry biały 85—87 kop., wyborowy



88 do 91 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym mocniej, wyborowy 73—74 kop., zwykajny 71 do 72 kop., owies czarno-stry do 71 kop. Jęczmień mocniej, dobry kurlandzki 86—87 kop., litewski dobry 85 do 86 kop. (za 100 f. hol.), na paszę suchy 85—86 kop. Hreczka z gwarancją wagi 98 f. hol.) 98 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy słabo, na paszę 97 do 100 kop. Bób 95 kop. Fasola biała 115 do 120 kop. Siemię lniane mocniej, loco 130 do 145 kop., na terminy o 5 do 8 kop. niżej. Otręby pszenne i żytnie bez nabyweów. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Dżow w dniu 14 i 16-ym września wynosił: 35 wag. żyta, 13 wag. jęczmienia, 111 wagonów owsa i 97 wag. różnych innych towarów.

Przed jarmarkiem.

Dostawa chmielu na plac jarmarczny rozpoczęła się w niedzielę; mianowicie nadeszła partja w ilości 77 p. 26 f. z plantacji p. Adama Helbicha w Konarach, również z wieziono parę drobnych partyj w dniu wczorajszym.

Tak powolna zwózka chmielu spowodowana jest opóźnionym zbiorom, który z powodu wilgotnego lata opóźnił się mniej więcej o piętnaście dni w stosunku do normalnej pory sprząta.

Licytacja w lombardzie.

Na odbytej w dniu wczorajszym w lombardzie miejskim czwartej z kolei licytacji, sprzedano 18 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 815 rs., a oszacowanych na 1,007 rs., że sprzedaży zaś osiągnięto 1,083 rs. Nabywcami byli zarówno osoby, kupujący na własny użytek, jak handlarze, speculanci i drobni jubilerzy, ci ostatni kupowali przeważnie rzeczy nie zdatne do użytku w stanie obecnym, lecz mogące być użyte jako materiał na stopienie. Płacono niezle.

Sprzedane w dniu wczorajszym zastawy, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

Nr 41837—160 rs. 50 kop.; 41837—5 rs. 20 kop.; 41875—10 rs. 10 kop.; 41893—196 rs. 50 kop.; 42696—53 rs.; 42732—36 rs. 20 kop.; 43000—117 rs. 50 kop.; 43138—159 rs. 50 kop.; 43236—50 rs.; 43237—75 rs.; 43280—7 rs. 80 kop.; 43430—41 rs. 60 kop.; 43569—25 rs. 30 kop.; 43673—61 rs.; 43765—45 rs. 50 kop.; 43843—8 rs.; 43981—16 rs. 20 kop.; 44066—14 rs. 10 kop.

W dniu dzisiejszym odbędzie się piąta z kolei licytacja w lombardzie miejskim; rozpocznie się ona o godzinie 10-iej zrana i trwać będzie do godziny 1-iej z południa.

Zastawy będą sprzedawane według numerów w porządku następującym:

Nr 44769. Złoto: pierścionek z brylantem, para kolczyków z rautami, oraz srebro: pół tuzina łyżek stołowych, 5 widełców stołowych, pół tuzina kieliszków i pół tuzina noży stołowych (waga srebra 3 funty 11 zol.), od 64 rs. — 44961. Złoto: zegarek złoty i łańcuszek do zegarka, oraz 2 srebrne lampki z przyborami (waga srebra 5 1/2 zol., a srebra 2 f. 51 zol.), od 68 rs. — 45871. Para obrączek złotych wagi 3 1/2 zol., od 11 rs. — 45972. Srebro: 6 łyżek stołowych i tyleż łyżeczek do kawy (waga srebra 1 f. 52 zol.), od 19 rs. — 45979. Para kolczyków złotych i kluczyk srebrny (waga srebra 1 zol.), od 4 rs. — 46333. Para obrączek złotych wagi 2 zol., od 8 rs. — 46714. Srebro: para lichtarzy, 14 łyżek stołowych, 6 widełców stołowych, 12 łyżeczek do kawy, szczypeco do cukru i 12 noży stołowych (waga srebra 6 f. 23 zol.), od 80 rs. — 46780. Cukiernica srebrna wagi 1 f. 44 zol., od 27 rs. — 46953. Srebro: 2 cukiernice, 12 łyżek stołowych, 36 widełców stołowych i 21 łyżeczek do kawy (waga srebra 13 f. 13 zol.), od 190 rs. — 47015. Srebro: 6 widełców stołowych i tyleż noży stołowych (waga srebra 1 f. 9 zol.), od 20 rs. — 47137. Srebro: 5 łyżek stołowych, czepczak do śmietanki, 23 noży stołowych i 10 noży deserowych (waga srebra 2 f. 17 zol.), od 55 rs. — 47235. Srebro: 2 łyżki wazowe, 2 widełce stołowe i 2 czarki (waga srebra 1 f. 13 zol.), od 16 rs. — 47250. Złoto: 2 broszki i obrączka (waga srebra 3 1/8 zol.), od 12 rs. — 47473. Złoto: bransoleta i broszka z brylantami (waga srebra 14 1/2 zol.), od 60 rs. — 47835. Srebro: 8 łyżek stołowych i 2 widełce stołowe (waga srebra 1 f. 40 zol.), od 17 rs. — 47875. Obrączka srebra wagi 1 1/8 zol., od 3 rs. — 48051. Dwa medale złote wagi 27 1/2 zol., od 94 rs. — 48205. Para kolczyków brylantowych, od 70 rs. — 48514. Złoto: broszka i para kolczyków (waga srebra 4 1/2 zol.), od 6 rs. — 48624. Para obrączek złotych wagi 2 zol., od 8 rs. — 48817. Srebro: 2 pary lichtarzy, 8 łyżek stołowych, 6 widełców stołowych, 5 łyżeczek do kawy, 5 czarek i 3 noże stołowe (waga srebra 7 f. 75 zol.), od 120 rs. — 49144. Zegarek złoty, od 8 rs. — 49145. Złoty łańcuszek do zegarka, oraz srebro: 2 sitka do herbaty i solniczka (waga srebra 1 zol., a srebra 22 1/2 zol.), od 9 rs. — 49278. Złoto: 3 bransolety broszka, medaljon, 2 pary kolczyków, łańcuszek do zegarka, 5 obrączek i moneta, oraz srebro: bransoleta, 3 broszki i 6 łyżek stołowych (waga srebra 20 1/4 zol., a srebra 33 3/4 zol.), od 54 rs. — 49510. Para lichtarzy srebrnych wagi 2 f. 27 zol., od 40 rs. — 49595. Złoto: para kolczyków, krzyżyk i dwie monety, oraz srebro: papierośnica i 9 monet (waga srebra 6 3/4 zol., a srebra 53 zol.), od 30 rs. — 49704. Bransoleta srebra, oraz srebro: kubek do kawy, 2 widełce stołowe, 12 łyżek stołowych i 2 noże stołowe (waga srebra 2 zol., a srebra 3 f. 13 zol.), od 64 rs. — 49800. Złoto: zegarek i łańcuszek do zegarka, oraz srebro: 12 łyżek stołowych, para lichtarzy i koszyczek platerowany (waga srebra 19 zol., a srebra 6 f.), od 50 rs. — 49849. Broszka ozdobiona brylantami i rubinami, od 200 rs. — 49875. Srebro: cukiernica z kluczykiem, koszyczek do owoców i szczypeco do cukru (waga srebra 3 f. 11 zol.), od 37 rs.

Następna, 6-ta z kolei licytacja, odbędzie się jutro od godz. 10-iej zrana i trwać będzie do 1-iej z południa.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Ostatnie 5 przedstawień.

Dziś, we wtorek, o godz. 8-iej wieczorem, **Wieczór szczerego bezustannego śmiechu i humoru** na pożegnalny benefis ulubionego arcykomicznego kłowna i komika **Bidic Veldeman**. Występ wszystkich artystów. Wprowadzenie koni tresowanych. Na zakończenie **Jeziro żab—La Grenouillère**, wspaniała pantomina wodna, w której po raz 1-szy przyjmie udział młodzieńca Warszawianka **Józia**, jako **plywaczka**. 1288r

M. Mankielewicz

powrócił z zagranicy. 1287

Najtańszy

ZAKŁAD POGRZEBOWY

W. Świejkowskiego

32 SENATORSKA 32. — 1245

— Dla Uczniów. Mundury, Sznele i Bluzy. Wielki wybór. Ceny niskie. W magazynie **K. Jakimowicza**, Miodowa nr. 12, wprost sądu. 2890

937 Sklep wódek **Jeziorkowskich** z gmachu rebusy Obywatelskiej przeniesiony został na **Marszałkowską 114, róg Złotej**.

Nowy Skład

otwarty został przy ulicy Przechodniej nr 10 do sprzedaży **Cygar i Tabaki** wyrobu fabryki

T. BRÜN i S-ka

w Warszawie.

Pp. amatorom **tanich** lecz **dobrych** cygar poleca się prócz znanych

1 kopiejkowych nr 7, 11, 12, 10 i 4  
1 1/2 " " Santos i nr 8  
2 " " " Bianka  
konsumcja których w pięciu tylko guberniach Królestwa dochodzi do

2,500,000 szł. miesięcznie

świeżo wypuszczone dwa nowe gatunki **nieporównanej dobroci**

**Flora** 10 sztuk 10 kop. 5 szt. 5 kop

**Rosa** 10 " 12 " 5 " 6 " 5 " 6 " 5 " 6 "

Fabryka wkrótce wypuści serje droższych gatunków cygar o czem w swoim czasie ogłoszonym zostanie.

**Uwaga.** Podajemy wzór zatwierdzonej marki fabrycznej umieszczonej na każdej etykietce, składającej się z białego dwuzębego klucza na czarnym tle i pieczęci koloru miedzi znajdującej się na bänderoli 3179



pontaważ wiele fabryk naśladować etykiety wraz z marką, umieszczając ją dla wprowadzenia w błąd publiczność, podobizny naszej marki rysując klucz o jednym zębem, trzech zębach, trąbki, pistolety itp.

Fabryka koniaków

„IMPÉRIAL“

MEDAL SREBRNY

za produkcję koniaków wyłącznie z wina na wystawie w Muzeum przemysłu i handlu. — Sprzedaż hurtowa Śliska 35, detaliczna we wszystkich handlach win. — **Telefon nr. 157.** 1002

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Teodorze S. — Proszę odebrać list z poczty od **Lucyny G.** 3314

Filja Nowo-Miodowa nr. 2.

Dnia 22 września otwarta została **FILJA** fabryki palenia **KAWY** w której się sprzedaje wszelkie gatunki **Kawy** palonej, **Cykorji** wla snego wyrobu, **Kawę** zołędziową, **Kawę** żytnią i **Cykorję** figową. **Filja Nowo-Miodowa 2, naprzeciw fotografii Mieczkowskiego.** 3318

Wódke

MYŚLIWSKĄ

Patschkego i Troszla

dostać można

Mazowiecka 8

we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win i Restauracjach. 2520

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Osobowy dla letników 3 kl. do Skiernewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	6 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
<b>Warszawsko-terespoliska:</b>		
Kurjerski 2 Klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 26 w.
Pocztowy do Brześcia	3 10 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malinińskiej, które w Malkini łączy się z pociągami petersburskimi)	10 25 r.	6 26 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kioło.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	—
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chelma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chelmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
<b>Nadwiślańska do Miawy:</b>		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 15 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogocziogłowska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogocziogłowska	—	10 55 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>		
Osobowy	2 12 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Plocka: zwyczajnie o godz. 1-iej po południu.  
Kurjerskie — 5-iej i 8-iej zrana.